

Sygn. akt III AUa 535/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. S.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1)

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn. akt VII U 667/10

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej Z. S. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 535/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 kwietnia 2010 roku Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S., po dokonaniu z urzędu ponownego ustalenia prawa Z. S. do renty rodzinnej po zmarłym mężu, unieważnił decyzję własną z dnia 23 września 2004 roku, na podstawie której przyznano ubezpieczonej prawo do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo, z uwagi na to, że prawo do tego świadczenia w chwili wydania decyzji nie istniało, a decyzja ta została wydana bez podstawy prawnej i w konsekwencji wstrzymał z dniem 1 maja 2010 roku wypłatę wojskowej renty rodzinnej. W uzasadnieniu decyzji wojskowy organ rentowy wyjaśnił, że rozpatrując wniosek Z. S. z dnia 28 października 2004 roku, a więc w czasie obowiązywania ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich

rodzin, kierowano się przepisami ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, która utraciła moc z dniem 26 lutego 1994 roku. Na tej podstawie uznano, że prawo ubezpieczonej do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dziecka uczącego się istniało do dnia ukończenia przez dziecko 20 roku życia, tj. do dnia (...)roku. Z uwagi na to, że ubezpieczona ukończyła 50 rok życia (...) roku, uznano że osiągnęła ten wiek nie później niż w ciągu 5 lat od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu i przyznano jej rentę rodzinną. Mając na uwadze to, że w chwili złożenia przez zainteresowaną wniosku o przyznanie jej renty rodzinnej obowiązywała ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. a zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin u zgodnie z art. 59 tej ustawy, ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. utraciła moc, zaś przepisy przejściowe nowej ustawy nie zezwalały na stosowanie ustawy dotychczasowej przy ustalaniu prawa wdowy do renty rodzinnej, uznać – zdaniem organu – należało, że sprawdzenie akt rentowych dato podstawę do ponownego ustalenia Z. S. prawa do renty rodzinnej. Organ rentowy podkreślił, że Wojskowe Biuro Emerytalne w S., ustalając prawo wdowy do wojskowej renty rodzinnej po 1 styczniu 1999 roku, zgodnie z art. 24 wojskowej ustawy emerytalnej, winno kierować się wyłącznie zasadami określonymi w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 70 ust. 2 tej ustawy prawo do renty rodzinnej nabywa wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża nie później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeśli kształci się w szkole 18 lat życia. Skoro wychowywanie dzieci uprawnionych do renty rodzinnej zakończyło się w przypadku ubezpieczonej (...)roku, a nie (...)roku, to Z. S. 50 lat ukończyła po upływie 6 lat 10 miesięcy i 20 dni.

Z decyzją powyższą nie zgodziła się Z. S., która w odwołaniu z 10 maja 2010 roku wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżąca podniosła, że stwierdzenie nieważności decyzji jest wyjątkiem od ogólnej zasady trwałości decyzji ostatecznych wyrażonej w art. 161 k.p.a., stąd może mieć miejsce jedynie w jednej z sytuacji określonej w art. 156 § 1 k.p.a. W ocenie powódki nawet gdyby przyznała, że organ rentowy popełnił błąd i uwzględnił niewłaściwe przepisy, to sytuacja taka nie wyczerpuje znamion wydania decyzji „bez podstawy prawnej” podobnie jak nie wyczerpuje ich domniemana błędna interpretacja przez ten organ przepisów przejściowych i końcowych ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Przesłanki takiej nie stanowi również błąd organu rentowego, który wprost z treści unieważnionej decyzji nie wynika. Niezależnie od powyższego powódka wskazała, że prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu nabyła wraz z dziećmi z dniem 1 grudnia 1988 roku i nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że prawo do tego świadczenia w 2004 roku nie istniało, ponieważ decyzja z 23 września 2004 roku w sposób prawidłowy potwierdziła, że uprawnienia te nabyła pod rządami ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku, ponieważ akt ten obowiązywał w dacie śmierci jej męża. W ocenie powódki jej prawo do świadczenia winno być oceniane według aktu prawnego obowiązującego w dacie zaistnienia zdarzenia prawnego, które warunkowało powstanie prawa do renty rodzinnej po śmierci męża.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wojskowy organ rentowy wniosł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2012 roku Sąd – na podstawie art. 467 § 4 k.p.c. - zwrócił organowi rentowemu akta sprawy, albowiem zaskarżona decyzja z 12 kwietnia 2010 roku, odmawiająca powódce prawa do renty rodzinnej, została wydana jedynie po rozważeniu, że decyzja z dnia 23 września 2004 roku, przyznająca powódce prawo do renty rodzinnej została wydana bez podstawy prawnej, co jest stanowiskiem błędnym, ponieważ podstawa prawna istniała, stąd podstawę prawidłowego unieważnienia decyzji z 23 września 2001 roku mogło stanowić jedynie stwierdzenie, że decyzja została wydana z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w związku z art. 24 tej ustawy i przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, które to naruszenie sprowadza się do niewłaściwego zastosowania przepisów. To z kolei nakazywało rozważenie, czy decyzja z dnia 23 września 2004 roku mogła zostać wydana z rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. Ponieważ decyzja z 23 września 2004 roku w ogóle nie była oceniana przez pryzmat drugiej przesłanki, uzasadniającej zastosowanie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. - wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa, organ rentowy nie dokonał w tym zakresie ani ustaleń, ani też oceny prawnej, co stanowiło istotne uchybienie skutkujące koniecznością ponownego rozpoznania sprawy pod tym kątem.

Decyzją z dnia 25 stycznia 2013 roku Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. podtrzymał swoją nieprawomocną decyzję z dnia 12 kwietnia 2010 roku, wskazując że decyzja z dnia 23 września 2004 roku została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ w dacie jej wydania prawo do renty rodzinnej w związku z osiągnięciem 50 roku życia nie istniało, gdyż prawo to nie jest kontynuacją renty rodzinnej pobieranej z uwagi na opiekę na d dzieckiem, a świadczeniem nowym. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyjaśnił, że w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, nie mógł z urzędu w decyzji z 23 września 2004 roku przyznać renty rodzinnej Z. S. na stałe. Mąż ubezpieczonej zmarł 2 listopada 1988 roku, jej młodsze dziecko 18 lat ukończyło (...)roku, a 50 lat Z. S. ukończyła (...)roku, więc od dnia (...) roku do (...)roku upłynął okres dłuższy niż 5 lat. Na skutek błędu organu rentowego ubezpieczona pobierała świadczenie, które jej się nie należało. Organ rentowy podkreślił, że skutki, jakie wywałało wydanie decyzji z dnia 23 września 2004 roku są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, a za unieważnieniem tej decyzji przemawia również konstytucyjna zasada równości wobec prawa.

Z decyzją powyższą nie zgodziła się ubezpieczona Z. S., która w odwołaniu z 27 lutego 2013 roku wniosła o jej zmianę i ustalenie, że przysługuje jej nadal prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu. W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka podtrzymała w całości argumentację zaprezentowaną w treści odwołania z 10 maja 2010 roku. Nadto powołując się no wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 roku w analogicznej sprawie, powódka wskazała, że nie sposób przyjmować, że decyzja z 23 września 2004 roku została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Podkreśliła przy tym, że do unieważnienia decyzji z 23 września 2004 roku doszło jedynie w związku z dokonaniem przez organ rentowy odmiennej oceny przepisów prawa, a ona żadnym swoim działaniem, czy zaniechaniem nie przyczyniła się do sformułowania tych ocen. Po wydaniu tej decyzji nie ujawniły się też żadne nowe okoliczności, a organ rentowy przez niemal 5 lat utrzymywał ją w przekonaniu, że prawo do świadczeń przysługuje jej nadal. Z. S. podkreśliła, że ma aktualnie 59 lat i o ile w 2004 roku mogła rozważyć podjęcie dodatkowego zatrudnienia, czy też zmianę miejsca pracy, co pozwoliłoby jej poprawić byt i zwiększyć dochody, a jednocześnie uzyskać w przyszłości wyższe świadczenia emerytalne. Nadto wskazała, że aktualnie prowadzi samotnie gospodarstwo domowe i z chwilą zawieszenia prawa do renty rodzinnej utrzymuje się wyłącznie z wynagrodzenia za pracę w wysokości około 1900 zł netto, co nie jest kwotą wygórowaną, jeśli brać pod uwagę konieczność ponoszenia wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania, zakupem leków i wyżywieniem. Jednocześnie podkreśliła, że renta rodzinna pozwalała jej rekompensować brak dochodów małżonka, którego straciła ponad 24 lata temu, a którego śmierć nastąpiła w związku ze służbą wojskową.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wojskowy organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z 13 marca 2013 roku Sąd – na podstawie art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawy z odwołań Z. S. od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego z 12 kwietnia 2010 roku I z 25 Stycznia 2013 roku.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2013 roku r. w S. odwołań Z. (...) od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 12 kwietnia 2010 roku nr (...) oraz z dnia 25 stycznia 2013 roku oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. S. (1) zmarł 2 listopada 1988 roku, a jego śmierć w wyniku zawału mięśnia sercowego została uznana za pozostającą w związku ze służbą wojskową. Zmarły pozostawił żonę Z. S. urodzoną (...) oraz dwoje dzieci – córkę I. urodzoną (...) oraz syna J. urodzonego (...).

Decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w S. z 23 stycznia 1989 roku przyznano Z. S., I. S. i J. S. (2) prawo do renty rodzinnej po zmarłym J. S. (1), poczynając od 1 grudnia 1988 roku. Z. S. uzyskała prawo do tego świadczenia w związku z wychowywaniem dwójki małoletnich dzieci zmarłego.

Wojskowa renta rodzinna dla trzech osób wypłacana była do maja 1994 roku, następnie świadczenie wypłacane było jedynie dzieciom zmarłego J. S. (1): córce I. do 30 września 2000 roku i synowi J. do 30 września 2004 roku. J. S. (2) skończył 18 lat (...) roku. Z. S. skończyła 50 lat (...) roku, a w dniu 30 sierpnia 2004 roku wystąpiła o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1).

Decyzją z dnia 23 września 2004 roku wojskowy organ rentowy przyznał Z. S. wojskową rentę rodzinną bezterminowo. W okresie od października 2004 roku do kwietnia 2010 roku ubezpieczona z tego tytułu otrzymała łącznie kwotę ponad 144.000 zł.

Z. S. ma obecnie 59 lat. Od 1977 roku pracowała i nadal pracuje w charakterze pracownika socjalnego. Ubezpieczona prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie Z. S. za nieuzasadnione, podnosząc że spór w sprawie sprowadza się do tego, czy Z. S. przysługuje renta rodzinna po zmarłym mężu J. S. (1) wobec ukończenia przez wnioskodawczynię 50 roku życia oraz czy wojskowy organ rentowy miał podstawy do unieważnienia prawomocnej decyzji z dnia 23 września 2004 roku, którą prawo takie zostało ubezpieczonej ustalone bezterminowo.

Sąd I instancji wskazał, że zasadniczą przesłanką nabycia przez odwołującą prawa do wojskowej renty rodzinnej było zdarzenie z 2 listopada 1989 roku, tj. śmierć męża ubezpieczonej. W dacie zgonu J. S. (1) obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. nr 29, poz. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała m.in. uprawnionym członkom rodziny żołnierza zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24).

Z mocy art. 25 powołanej ustawy, wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczały one do szkoły - w wieku do 20 lat, albo sprawowała pieczę nad dzieckiem zaliczonym do I lub II grupy inwalidów, albo
- 2) stała się inwalidką przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa, albo
- 3) ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa.

Jednocześnie, na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy, wdowa, która nie spełniała warunków określonych w powołanym wyżej art. 25 ust. 1, miała prawo do renty rodzinnej przez okres jednego roku od dnia śmierci męża, jeżeli nie dysponowała, niezbędnymi środkami utrzymania, przy czym okres, o którym mowa w ust. 1, przedłużało się na czas uczestniczenia wdowy w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej, nie dłużej jednak niż do 5 lat od dnia śmierci męża (art. 25 ust. 2).

Na podstawie powyższych uregulowań Z. S. niewątpliwie uprawniona była do renty rodzinnej po zmarłym mężu w okresie od daty złożenia wniosku (styczeń 1989 rok) do daty ukończenia przez jej młodsze dziecko — syna J. S. (2) 20 roku życia. Jednak w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy

przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 powołanej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (do 31 grudnia 1998 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin — ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin). W myśl art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy (pkt 1) albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej (pkt 2). Zgodnie z art. 70 ust. 2, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w art. 70 ust. 1 pkt 2.

Z. S. ukończyła 50 lat w dniu (...) roku. Jej młodsze dziecko — syn J. ukończył 18 rok życia w dniu (...) roku. Tym samym, przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł 6 lat 10 miesięcy i 20 dni). Jednocześnie — co bezsporne, ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie innych, wyżej wskazanych, przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W dniu śmierci męża Z. S. miała bowiem ukończone 34 lata, a w dacie upływu 5 lat od ukończenia przez syna J. 18 roku życia 48 lat.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym argumentacji skarżącej, że w jej sprawie — z uwagi na zasadę ochrony praw nabytych — zastosowanie winny znaleźć jedynie przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. nr 29, poz. 139 ze zm.). Brak jest bowiem w ocenie Sądu I instancji podstaw do takiego założenia w oparciu wyłącznie o datę śmierci J. S. (1). Zgon męża ubezpieczonej, będący niewątpliwie zdarzeniem ubezpieczeniowym, od którego zależało nabycie uprawnień do świadczenia, stanowił jedną z przesłanek nabycia prawa. Tymczasem, w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylająca w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. Jednocześnie, w art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. To właśnie ten zapis, w zakresie w nim wskazanym, jest realizacją zasady ochrony praw nabytych. Z. S., na dzień wejścia w życie nowej ustawy, miała wprawdzie prawo do renty rodzinnej w rozumieniu powoływanego wyżej art. 53 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, ale prawo to powiązane było z wychowywaniem uczących się dzieci. Bezsprzecznie natomiast, w dniu wejścia w życie ustawy z 1993 r. ubezpieczonej nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej ze względu na wiek bądź niezdolność do pracy. Z. S. osiągnęła wiek 50 lat już pod rządami nowej ustawy, stąd w dniu wejścia w życie nowych przepisów nie była w wieku uprawniającym ją do renty rodzinnej. Sytuacja prawna skarżącej może być oceniana w związku z powyższym jedynie z punktu widzenia ekspektatywy prawa do wspomnianego świadczenia, a w ocenie Sądu, ekspektatywa taka nie podlega jednak ochronie prawnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro Z. S. wiek 50 lat osiągnęła po upływie 16 lat od śmierci męża, wojskowa renta rodzinna nie mogła przysługiwać jej dożywotnio. Ubezpieczona zaprzestała również wychowywać syna J. S. (2), uprawnionego do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu, który wiek 18 lat (przewidziany w art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) osiągnął (...) roku. Nadto powódka nie jest i nie była osobą niezdolną do pracy. W związku z powyższym powódka w według stanu na dzień 23 września 2004 roku nie spełniała ustawowych warunków nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym rzeczą Sądu I instancji było rozważenie, czy zaistniały podstawy do wzruszenia prawomocnej decyzji z 23 września 2004 roku, wydanej przez wojskowy organ rentowy na skutek błędnego zastosowania nieobowiązujących już przepisów.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 32 ust. 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione, uchylone lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071 ze zm.). Wątpliwości Sądu meriti nie budziło, że przepis ten nie stanowi samodzielnej przesłanki ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości, lecz każe stosować odpowiednie przesłanki uzasadniające zmianę, uchylenie lub unieważnienie wcześniej wydanej ostatecznej decyzji przewidziane w Kodeksie postępowania administracyjnego. Jeśli wojskowy organ emerytalny rozważy unieważnienie decyzji przyznającej prawo do świadczenia, to każdorazowo winien ocenić, czy w okolicznościach danej sprawy istnieją podstawy do zastosowania art. 156 § 1 k.p.a.

W myśl art. 156 §1 pkt 2 k.p.a., organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Pierwotnie wojskowy organ rentowy przyjął, iż decyzja z 23 września 2004 roku winna zostać unieważniona, ponieważ została wydana bez podstawy prawnej (vide decyzja z 12 kwietnia 2010 roku). Stanowisko takie pozostaje jednak w sprzeczności z samą sentencją decyzji z 23 września 2004 roku, w której wprost odwołano się do przepisów ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin. Nie ulega również, w ocenie Sądu I instancji, wątpliwości, że w ustawie tej znajdują się przepisy, które stanowią podstawę prawną rozstrzygnięcia co do prawa do renty rodzinnej (art. 23 i nast.). W związku z powyższym nie sposób przyjmować, że decyzja z 23 września 2004 roku wydana została bez podstawy prawnej, skoro o spełnieniu tej przesłanki można mówić jedynie w przypadku, gdy decyzja została wydana mimo braku przepisu prawnego, który stanowiłby podstawę rozstrzygnięcia określonej sprawy w drodze decyzji, a także gdy obowiązek, uprawnienie lub inny skutek prawny powstaje z mocy samego prawa, w związku z czym prawo to nie wymaga określenia lub ustalenia prawa lub obowiązku w drodze decyzji, a mimo to decyzja zostaje wydana. W rozważanym stanie faktycznym żadna ze wskazanych sytuacji nie miała miejsca (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt I 77/11, OSNP z 2013 r., nr 5-6, poz. 67, wydane go w analogicznej sprawie).

W związku z powyższym i z uwagi na treść decyzji z 25 stycznia 2013 roku, w której pozwany organ rentowy podtrzymał nieprawomocną decyzję z 12 kwietnia 2010 roku co do unieważnienia decyzji z 23 września 2004 roku, dokonując jedynie modyfikacji uzasadnienia tego rozstrzygnięcia i powołując się na rażące naruszenie prawa przy jej wydaniu, w ocenie Sądu I instancji, rozważenia wymagało, czy w sprawie zachodzi druga ze wskazanych w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. podstaw unieważnienia.

Sąd I instancji przywołał treść uzasadnienia przywołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., zgodnie z którym decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji. Innymi słowy, o rażącym naruszeniu prawa można mówić wyłącznie w sytuacji, gdy proste zestawienie treści decyzji z treścią przepisu prowadzi do wniosku, że pozostają one ze sobą w jawnej sprzeczności (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 11 maja 1994 r., sygn. akt III SA 79J Wspólnota 1994 nr 42, poz. 16; z dnia 4 listopada 1994 r., sygn. akt IVSA 1176/94, ONSA-OZ 1997 nr 2, poz. 9; z dnia 6 lutego 2005 r., sygn. akt II SA 1531/04 ONSA 1996 nr 1, poz. 37, z dnia 2 marca 2011 r., sygn. akt II OSK 2226/10 LEX nr 824448 i wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 2011 r., sygn. akt VII SA/Wa 189 J1.0 LEX nr 996588), a charakter tego naruszenia powoduje, że owa decyzja nie może być akceptowana jako akt wydany przez organ praworządnego państwa (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21

października 1992 r., sygn. akt V SA 86/92, ONSA 1993 nr J. poz. 23). Jednocześnie, zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia użyta w treści art. 156 § 1pkt 2 k.p.a. pojęcia „z rażącym naruszeniem prawa” dokonywana w odniesieniu do decyzji, na podstawie których nastąpiło przyznanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza w sytuacji, w której ocena takiej decyzji następuje po wielu latach, nie może również nie uwzględniać wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta nie stoi wprawdzie na przeszkodzie ponownemu rozpatrzeniu sprawy rozstrzygniętej prawomocną (ostateczną) decyzją organu rentowego, jednakże może to być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami.

Również Trybunał Konstytucyjny, badając konstytucyjność art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazał, że prawomocność materialna decyzji, oznaczająca jej niezmiennność, powoduje, że wzruszalność decyzji powinna być sytuacją wyjątkową i wynikającą z precyzyjnie określonych przesłanek, a to z uwagi na fakt, że zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowione go przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, obywatel opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe (np. rezygnuje z zatrudnienia), o następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt K 5/11, Lex nr 1112548). Niemniej jednak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wyżej orzeczenia nie wykluczył in genere możliwości wzruszenia prawomocnej decyzji w przedmiocie przyznania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wskazując jedynie na potrzebę dookreślenia przesłanek (co da ram czasowych, czy rodzajów naruszeń prawa, mogących stanowić podstawę wzruszenia prawomocnej decyzji), w celu wyeliminowania dowolności w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny wprost wskazał, że nabycie prawa do świadczeń ex lege, konieczność ochrony praw słusznie nabytych oraz naruszenie zasady sprawiedliwości rozdzielczej, w sytuacji gdy osoba pobiera świadczenie nienależne, stanowi podstawę dla ustawodawcy do wprowadzenia instytucji wzruszalności prawomocnych decyzji emerytalno-rentowych. W tym kontekście wskazano, że poziom świadczeń z ubezpieczeń społecznych uzależniony jest od dostępnych w budżecie środków finansowych. Państwo ma obowiązek podejmować działania, które zapewnią odpowiednie środki finansowe niezbędne dla realizacji konstytucyjnych praw socjalnych, ale musi przy tym uwzględniać sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego. Przy tym pamiętać należy, że stosunek ubezpieczeniowy opiera się na zasadzie zaufania ubezpieczonego do Państwa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 1992 r., sygn. akt K. 14/91). Istota zasady ochrony praw nabytych sprowadza się więc do takiego nakazu stanowienia i stosowania prawa, by obywatel mógł układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 1999 r., K 34/98).

Sąd Okręgowy podkreślił, że sam Trybunał Konstytucyjny w analizowanych orzeczeniach wskazywał tym samym pośrednio na potrzebę dokonania wyważenia racji obu stron — obywatela, działającego w zaufaniu do państwa i do organów władzy publicznej oraz interesu publicznego.

W tym zakresie wskazówek interpretacyjnych dostarczyło również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r., w sprawie M. przeciwko(...) (skarga (...)) sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości. Trybunał ten zwrócił uwagę, że decyzja uchylająca wcześniej przyznane świadczenie stanowi zawsze ingerencję w prawo własności. Trybunał podkreślił także, że w takich przypadkach badać należy legalność naruszenia oraz to, czy ingerencja realizowała uzasadniony cel oraz jej proporcjonalność, (tj. czy środki przyjęte do realizacji uzasadnionego celu były względem niego proporcjonalne). Zdaniem Trybunału, w zakresie dotyczącym praw socjalnych i ekonomicznych interes publiczny powinien być przy tym pojmowany szeroko, pozostawiając ustawodawcy i sądom krajowym wyraźny margines oceny w tym zakresie. Korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się w interesie publicznym, a zajęcie odmiennego stanowiska byłoby nie do przyjęcia z trzech powodów. Po pierwsze, byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia. Po drugie,

byłoby niesprawiedliwe z punktu widzenia osób, które płacą składki na ubezpieczenie społeczne, a w szczególności tych, którym odmówiono świadczeń ze względu na niespełnienie ustawowych przesłanek. Po trzecie, stanowiłaby sankcjonowanie niewłaściwego alokowania ograniczonych środków publicznych, co samo należy ocenić jako sprzeczne z interesem publicznym. Jednakże w każdym przypadku odbierania praw majątkowych, w tym emerytalno-rentowych, należy uwzględnić zasadę proporcjonalności tak, aby realizacja tych ważnych celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki, dla której pozbawienie świadczenia może okazać się nadmiernie uciążliwe. W celu dokonania oceny, czy doszło do naruszenia zasady proporcjonalności, Trybunał porównał dwie wartości: 1) ochronę interesu publicznego, przejawiającego się w pozbawieniu ubezpieczonego świadczenia nienależnego, a tym samym poczynieniu istotnych oszczędności środków publicznych oraz 2) skutki takiej decyzji dla skarżącego. W tym ostatnim zakresie wziął zaś pod uwagę to, czy przesłanką do ponownej oceny istnienia prawa do świadczenia był błąd organu rentowego i czy skarżący przyczynił się do wprowadzenia w błąd właściwych władz, czas, który upłynął od dnia przyznania prawa do dnia wykrycia błędu, konsekwencje finansowe związane z ponowną decyzją Zakładu, a w szczególności fakt, czy państwu przysługiwało roszczenie o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, długość postępowania związanego z kwestionowaniem ponownej decyzji organu rentowego i wreszcie skutki społeczne wywołane tą decyzją.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie przy wydaniu decyzji z 23 września 2004 roku, na podstawie której Z. S. nabyła bezterminowo prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, wojskowy organ rentowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa. Treść tej decyzji pozostawała bowiem w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa (art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe stosowanie nie powinno nastęrczać żadnych trudności, nie wymaga również przeprowadzania skomplikowanych procesów wykładni prawa.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że skutki, które wywołuje ta decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności. Z. S. przez okres 5 lat pobierała świadczenie, które jej się nie należało i z tego tytułu uzyskała kwotę ponad 140.000 zł. Mimo, że powódka w żaden sposób nie przyczyniła się do wydania błędnej decyzji z 23 września 2004 roku, w ocenie Sądu niemożliwym jest sankcjonowanie tego stanu oraz pozbawienie organu rentowego możliwości przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Pozostawałoby to bowiem w sprzeczności z zasadą równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji), albowiem powódka znalazłaby się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do osób, którym prawa do świadczenia odmówiono z uwagi na niespełnienie warunków sine qua non do nabycia renty rodzinnej. Godziłoby to również w zasadę zaufania obywateli do Państwa w tym sensie, że ogół społeczeństwa ma prawo i podstawy oczekiwać, a wręcz wymagać, iż środki finansowe gromadzone na odpowiednich funduszach są dysponowane zgodnie z ustawowymi celami i przy spełnieniu ustawowych przesłanek przez osoby ubiegające się o określone świadczenia.

Jakkolwiek unieważnienie decyzji z 23 września 2004 roku i pozbawienie Z. S. prawa do wojskowej renty rodzinnej po mężu J. S. (1) stanowi ingerencję w jej sytuację majątkową i osobistą, niemniej jednak w ocenie Sądu I instancji nie jest to sytuacja, do której ubezpieczona nie może się przystosować. Po pierwsze, powódka w wyniku wydania zaskarżonych decyzji nie została z dnia na dzień pozbawiona środków do życia i godnej egzystencji. Posiada ona bowiem od ponad 30 lat stałe źródło utrzymania, gdyż nadal jest czynna zawodowo – pracuje w charakterze pracownika socjalnego. Co prawda Z. S. ma aktualnie 59 lat, niemniej jest ona osobą zdrową, a przynajmniej nie wykazała, że pozostaje w stałym leczeniu. Nadto w sprawie nie ujawniły się takie okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, że odebranie ubezpieczonej przyznanego jej wcześniej świadczenia spowodowało istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej. Powódka prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, jednak nie wykazała że obciążają ją jakiegokolwiek ponadprzeciętne wydatki, ewentualnie by znajdowała się ona w szczególnej sytuacji osobistej i losowej. Uwzględniając również, że do wydania decyzji z 23 września 2004 roku, na podstawie której ubezpieczona nabyła prawo do świadczenia, które w istocie nie powstało z uwagi na niespełnienie ustawowych przesłanek, a sytuacja taka spowodowana została błędem organu rentowego, Z. S. nie ma obowiązku zwrócenia pobranej nienależnie renty.

W tych warunkach Sąd I instancji uznał, że w sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające weryfikację decyzji z 23 września 2004 roku przez jej unieważnienie na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Wobec powyższego, zarówno decyzja Dyrektora WBE z 12 kwietnia 2010 roku o unieważnieniu decyzji z 23 września 2004 roku przyznającej prawo do renty, jak i decyzja Dyrektora WBE z 25 stycznia 2013 roku o utrzymaniu w mocy nieprawomocnej decyzji z 12 kwietnia 2010 roku są, w ocenie Sądu I instancji prawidłowe, a odwołania powódki Z. S. na podstawie art. 477§14 § 1 k.p.c. podlegały oddaleniu jako nieuzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona, która zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła mu, że został wydany z naruszeniem przepisów prawa, a mianowicie:

- art. 25 pkt 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż nie przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1),

- art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez ich błędne zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż nie przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1),

- art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż decyzja Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 23 września 2004 r. została wydana z rażącem naruszeniem prawa, a tym samym uznanie, iż organ rentowy słusznie stwierdził jej nieważność w decyzji z dnia 12 kwietnia 2010 r., a następnie zasadnie decyzją z dnia 25 stycznia 2013 r. decyzję z dnia 12 kwietnia 2010 r. podtrzymał.

Podnosząc powyższe zarzuty ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1), ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona podniosła, że jej prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1) ustalono z dniem 1 grudnia 1988 r. na jej wniosek złożony w okresie obowiązywania ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, zaś w decyzji z dnia 23 września 2004 r. jedynie zmieniono wysokość tej renty, z uwzględnieniem faktu, iż po zakończeniu edukacji w szkołach wyższych przez dzieci ubezpieczonej, osobą uprawnioną do pobierania świadczeń we wskazanej w tejże decyzji pozostała tylko ona. W decyzji tej nie ustalono prawa Z. S. do renty. Niezależnie od powyższego skarżąca wskazała, że wprawdzie w dacie wydania decyzji z dnia 23 września 2004 r., ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin nie obowiązywała, jednak przepisy przejściowe i końcowe ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, w tym art. 53 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługują emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, pozwoliły na stosowanie w przedmiotowej sprawie ustawy dotychczas obowiązującej, skoro zdarzenie prawne, które warunkowało uzyskanie uprawnień do renty rodzinnej — śmierć męża miało miejsce w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy, zaś w chwili wejścia w życie ustawy nowej prawo do renty rodzinnej bezspornie przysługiwało z mocy art. 25 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, albowiem w owym czasie ubezpieczona wychowywała dzieci uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu (syn miał lat 15, a ucząca się córka — lat 18). Zdaniem ubezpieczonej, na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. niemożliwe było stwierdzenie, że nie spełniała ona warunków do uzyskania renty rodzinnej na stałe, albowiem nie upłynął jeszcze okres 5 lat od zaprzestania przez nią wychowywania kształcącego się dziecka w wieku do lat 20. Skarżąca podkreśliła, że po zakończeniu okresu wychowywania syna jej uprawnienia do renty rodzinnej nadal kształtowała ustawa z 1972 r.

Na mocy tejże ustawy, jak i ustawy z 1993 r., przysługiwało jej prawo do renty w sytuacji osiągnięcia 50 roku życia w okresie 5 lat po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci. Przy czym owo ustanie prawa do renty z tytułu wychowywania dzieci należy, w opinii apelującej, oceniać na podstawie przepisów ustawy obowiązującej w dacie owego wychowywania. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 września 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III AUa 341/12.

Syn ubezpieczonej J., ukończył 20 lat w dniu (...)r., ona sama zaś przed upływem 5 lat od tej daty, a mianowicie w dniu (...)r. ukończyła 50 lat. W decyzji z dnia 23 września 2004 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. prawidłowo w ocenie ubezpieczonej potwierdził, iż Z. S. spełniała warunki do przyznania świadczenia rentowego, zmieniając w tejże decyzji jedynie wysokość tego świadczenia, albowiem wynikało to z art. 25 pkt 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r.

Zdaniem skarżącej, Sąd Okręgowy w Szczecinie w zaskarżonym wyroku naruszył przepisy art. 25 pkt 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w Zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin poprzez ich niezastosowanie, jednocześnie błędnie zastosował w tym zakresie przepis art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, co skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem, iż nie przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku.

W niniejszej sprawie nie sposób w ocenie ubezpieczonej przyjąć, iż decyzja z dnia 23 września 2004 r. w ogóle została wydana z naruszeniem prawa, a tym bardziej — z rażącym jego naruszeniem, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Nieuzasadnionym zatem było uznanie przez Sąd I instancji, iż decyzja Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 23 września 2004 r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a tym samym stwierdzenie, iż organ rentowy słusznie stwierdził jej nieważność w decyzji z dnia 12 kwietnia 2010 r., a następnie zasadnie decyzją z dnia 25 stycznia 2013 r. powyższą decyzję podtrzymał, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia złożonych przez mnie odwołań od decyzji z dnia 12 kwietnia 2010 r. i 25 stycznia 2013 r. Nawet jeżeli przyjąć za prawidłowy pogląd Sądu Okręgowego w Szczecinie, iż decyzja z dnia 23 września 2004 r. była błędna, to wskazać należy, że nadzwyczajny tryb postępowania przewidziany w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. służy do eliminowania z obrotu decyzji w sposób kwalifikowany naruszających porządek prawny - „wydanych z rażącym naruszeniem prawa”. Nie może on być środkiem wzruszenia decyzji, nawet wadliwych, jednakże nie w stopniu, o którym mowa wyżej. Rzeczą organu stosującego wymieniony przepis, a także Sądu I instancji było ustalenie, czy naruszenie ma charakter „rażący” i w tym zakresie winny one były ustalić, czy oraz jakiego podmiotu dobra naruszyło wydanie decyzji będącej przedmiotem postępowania. Tego ani Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w obu kwestionowanych przez ubezpieczoną decyzjach, ani Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 r. nie uczynił, nie wskazując choćby tego, czyje dobro zostało naruszone wzruszoną decyzją. Nie można, zdaniem apelującej, podzielić stanowiska Sądu I instancji, iż treść decyzji z dnia 23 września 2004 r. pozostaje w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe zastosowanie nie powinno nastroczać żadnych trudności. Zauważyć bowiem należy, iż o rażącym naruszeniu prawa można mówić wyłącznie w sytuacji, gdy proste zestawienie treści decyzji z treścią przepisu prowadzi do wniosku, że pozostają one ze sobą w jawnej sprzeczności. Tego o decyzji z dnia 23 września 2004 r. powiedzieć jednak nie sposób - w decyzji z dnia 12 kwietnia 2010 r. sam organ rentowy wskazał, że dopiero w wyniku sprawdzenia akt rentowych nr (...) doszedł do przekonania, że prawo do wojskowej renty rodzinnej nie przysługuje i stwierdził, że przyznanie jej decyzją z dnia 23 września 2004 r. stanowiło wynik jego błędu, spowodowanego zastosowaniem przepisów nieobowiązującej w dacie jej wydania ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. Pojęciem „błędu organu rentowego” posłużono się również w decyzji z dnia 25 stycznia 2013 r. W świetle decyzji z dnia 25 stycznia 2013 r. przesłanką stwierdzenia nieważności decyzji z dnia 23 września 2004 r. była odmienna — od dokonanej w dacie jej wydania — interpretacja przepisów przejściowych i końcowych ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, skłaniająca go obecnie do uznania, iż w przedmiotowej sprawie nie należy stosować przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych

i ich rodzin. Do takich wniosków organ rentowy doszedł po niemal 6 latach stosowania decyzji z dnia 23 września 2004 r. „zaś Sądowi Okręgowemu w Szczecinie rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy zajęło prawie 3 lata, przy czym w tym czasie oczekiwał na rozstrzygnięcia innych sądów w analogicznych sprawach, otworzył zamkniętą rozprawę na nowo, czy odraczał ogłoszenie wyroku. Tymczasem decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się m.in. przesłanki: oczywistości naruszenia prawa, polegającej na rzucającej się w oczy, sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną, zaś przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa — tego w żadnej mierze w odniesieniu do decyzji z dnia 23 września 2004 r. stwierdzić nie sposób, a z decyzji organu rentowego z dnia 25 stycznia 2013 r. i sposobu procedowania przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie wypływają wnioski wręcz odmienne.

Ubezpieczona wskazała również, że wykładnia użytego w treści art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. pojęcia z rażącym naruszeniem prawa” dokonywana w odniesieniu do decyzji, na podstawie których nastąpiło przyznanie świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego, zwłaszcza w sytuacji, w której ocena takiej decyzji następuje po wielu latach, nie może również nie uwzględniać wynikającej z art. 2 Konstytucji RP zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej prawomocną decyzją organu rentowego może być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, na przykład wydaniem decyzji w wyniku przestępstwa lub na podstawie dowodów, które okazały się fałszywe lub zawierały nieprawdziwe dane. Zasada ta wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki, bowiem decyzja stwierdzająca nabycie prawa do świadczeń kształtuje sytuację świadczeniobiorcy, który w związku z realizacją prawa do świadczenia podejmuje zasadnicze decyzje życiowe. Osoba ubiegająca się o świadczenie podejmuje stosowne działania w zaufaniu, że przesłanką wydania pozytywnej decyzji jest stwierdzenie spełnienia ustawowych warunków powstania prawa, a w konsekwencji jego nabycie. Potwierdza to deklaratoryjna decyzja organu rentowego. Nie można zatem unieważnić decyzji w związku ze zmianą interpretacji przepisów, której dokonuje organ rentowy, gdyż stoi to w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych.

Uwzględniając powyższe skarżąca podkreśliła, że w przedmiotowej sprawie do unieważnienia decyzji z dnia 23 września 2004 r. doszło wyłącznie w wyniku dokonania przez organ rentowy odmiennej oceny przepisów prawa, które legły u podstaw jej wydania, a ona sama nie przyczyniła się do sformułowania przez organ tychże ocen. Nie ujawniły się po wydaniu przedmiotowej decyzji żadne nowe okoliczności, czy dowody. Przy założeniu, iż decyzja z dnia 23 września 2004 r. oparta została o niewłaściwe przepisy, stwierdzić należałoby, iż to ubezpieczona została wprowadzona w błąd przez organ rentowy, który przez niemal 5 lat, utrzymywał ją w przekonaniu, iż prawo do świadczeń z tytułu wojskowej renty rodzinnej przysługuje jej nadal. Nie jest zrozumiałe dla skarżącej stwierdzenie Sądu Okręgowego w Szczecinie, iż unieważnienie decyzji z dnia 23 września 2004 r. i pozbawienie jej prawa do świadczeń z tytułu renty rodzinnej nie rodzi sytuacji, do której nie może się przystosować. Zważyć należy, iż w dacie wydania spornej decyzji miała lat 50, a obecnie — niemal 59. O ile w roku 2004 mogła rozważać podjęcie dodatkowego zatrudnienia, czy zmianę miejsca pracy, by poprawić swój byt i zwiększyć dochody, co pozwalałoby na uzyskanie w przyszłości wyższych świadczeń emerytalnych, to obecnie — na rok przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych podjęcie takich kroków nie pozwoliłoby na osiągnięcie tego celu. Skarżąca przyznała, że w wyniku wydania zaskarżonych decyzji nie została z dnia na dzień pozbawiona środków do życia, ale zawdzięcza to wyłącznie swej własnej niemal 36- letniej, wyczerpanej pracy w niełatwym zawodzie pracownika socjalnego. Uzyskiwane wynagrodzenie nie jest kwotą wygórowaną, uwzględniając konieczność prowadzenia samotnie gospodarstwa domowego, pokrywania opłat za mieszkanie, zakupu żywności, czy leków. Od wielu lat pozostaje pod opieką lekarza laryngologa, zaś w maju 2013 r. stwierdzono u apelującej zaćmę, w związku z którą będzie zmuszona poddać się zabiegowi operacyjnemu. Skarżąca stanowczo nie zgodziła się z przekonaniem Sądu I instancji, że odebranie jej niemalże z dnia na dzień świadczeń rentowych, stanowiących ponad połowę jej miesięcznych dochodów w roku 2010 nie wiązało się z istotnym pogorszeniem sytuacji materialnej, czy osobistej. Renta rodzinna po zmarłym mężu w pewnym stopniu pozwalała zrekompensować brak dochodów małżonka, którego straciła ponad 24 lata temu. Unieważnienie decyzji z dnia 23 września 2004 r. w sposób istotny podważyło zaufanie Z. S. do organów państwa, któremu małżonka — zmarły w związku ze służbą wojskową — niejako poświęcił swoje życie i odebrało jej poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji finansowej.

Ubezpieczona podkreśliła, że nawet jeżeli prawo do świadczeń rentowych zostało ustalone niezasadnie, to nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego. Ingerencja w decyzję z dnia 23 września 2004 r. wiąże się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla niej, ponieważ z uwagi na wiek, stan zdrowia i sytuację rodzinną, nie ma już możliwości poprawy swej sytuacji.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych, podnosząc w uzasadnieniu, że z zarzutami i wnioskami apelacji nie sposób się zgodzić. Organ rentowy wskazał, że prawo do renty z tytułu wychowywania dziecka uczącego się a prawo do renty na stałe z tytułu ukończenia 50 roku życia są to dwie różne sprawy. W pierwszym przypadku prawo do renty rodzinnej wygasa z chwilą osiągnięcia przez dziecko uczące się wieku określonego w ustawie, zaś by nabyć prawo do renty z tytułu wieku należy ukończyć 50 lat w okresie wskazanym w ustawie.

Ubezpieczona nabyła prawo do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dziecka uczącego się z chwilą śmierci męża czyli z dniem 2 listopada 1988 r. W tym czasie obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. zgodnie z którą rentę rodzinną z tego tytułu pobierało się do chwili ukończenia przez dziecko uczące się 20 roku życia. Skoro dziecko ubezpieczonej ukończyło 20 rok życia (...), to prawo do renty rodzinnej z tego tytułu wygasło właśnie tego dnia. W dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i z tym dniem utraciła moc ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Ubezpieczona 50 lat życia ukończyła w dniu (...)r. czyli ponad 10 lat po wejściu w życie wojskowej ustawy emerytalnej obowiązującej do chwili obecnej. Rozpatrując prawo wymienionej do wojskowej renty rodzinnej na stałe w 2004 r. należało kierować się wyłącznie zasadami określonymi w tej ustawie.

Z uwagi na to, że ubezpieczona osiągnęła 50 lat w 2004 r. organ rentowy ustalając jej prawo do renty rodzinnej winien kierować się wyłącznie zasadami określonymi w art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Skoro od śmierci męża ubezpieczonej do dnia ukończenia przez nią 50 roku życia upłynęło ponad 15 lat, zaś od ukończenia przez uczące się dziecko 18 roku życia 6 lat 10 miesięcy i 20 dni, nie spełniała ona ustawowych warunków koniecznych do nabycia prawa do renty rodzinnej. Stwierdzenie zatem przez organ rentowy decyzją z dnia 23 września 2004 r., że ubezpieczona ma prawo do renty rodzinnej stanowiło niewątpliwie naruszenie prawa. Pobierała ona bowiem na podstawie tej decyzji przez ponad 5 lat świadczenie mimo, że jej prawo do tego świadczenia nie istniało.

Odnosząc się do wywodów ubezpieczonej organ rentowy zauważył, że ani z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. (sygn. akt: K 5/11), ani z żadnego z wyroków Sądu Najwyższego wydanych w sprawach o podobnym stanie faktycznym nie wynika, że nie można wzruszyć prawomocnych decyzji rentowych. Prawa do weryfikacji błędów przez organy rentowe nie kwestionuje również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przyjęcie innego wniosku jest sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia a także z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Brak możliwości naprawienia błędu zawartego w decyzji wojskowego organu rentowego doprowadziłoby do tego, że osoby których stan faktyczny i prawny jest podobny do stwierdzonego w wadliwej decyzji nie nabywają prawa do renty rodzinnej bowiem nie spełniają ustawowych warunków do tego świadczenia, zaś ubezpieczona pobiera to świadczenie bowiem organ rentowy nie może przywrócić stanu zgodnego z prawem i usunąć z obiegu prawnego decyzji wadliwej.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie organu rentowego, wniosek o oddalenie apelacji jest uzasadniony.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w

granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem I instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Okręgowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. W przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy wywiódł prawidłowe wnioski z dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności roszczenia powódki. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, szczegółowo i klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego ani prawa procesowego.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że w dacie śmierci męża ubezpieczonej J. S. (1) obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (j.t. Dz.U. z 1983 r., nr 29, poz. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała - między innymi - uprawnionym członkom rodziny żołnierza zawodowego zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt. 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego , jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24). Z mocy art. 25 tej ustawy, wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu do 18 lat, jeżeli uczęszczały one do szkoły – w wieku do 20 lat, albo ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa.

W dniu 26 lutego 1994 roku weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004r. Nr 8, póź. 66 z późn. zm.), uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 powołanej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin – tj. w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin – z tym że w razie śmierci albo zaginięcia żołnierza rentę rodzinną wymierza się od renty inwalidzkiej I grupy, jaka przysługiwałaby temu żołnierzowi w dniu śmierci albo zaginięcia, bez uwzględnienia dodatku pielęgnacyjnego; przepis art. 22 ust. 2 stosuje się odpowiednio, a o niezdolności do pracy i stopniu tej niezdolności uprawnionych członków rodziny orzeka komisja do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, określona w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Stosownie do treści art. 41 ust. 1 ww. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, wdowa ma prawo do renty rodzinnej jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była inwalidką (pkt 1) lub wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem zaliczonym do I lub II grupy inwalidów uprawnionych do renty rodzinnej (pkt 2). Zgodnie natomiast z art. 41 ust. 2 powołanej ustawy, prawo do renty rodzinnej nabywa wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się inwalidką po śmierci męża nie

później niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania jednego z dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat a jeżeli kształci się w szkole 18 lat życia. Wdowa niespełniająca warunków do renty rodzinnej określonych w ust. 1 lub 2 i nie mająca niezbędnych źródeł utrzymania ma prawo do okresowej renty rodzinnej przez okres jednego roku od chwili śmierci męża, ewentualnie przez okres uczestniczenia w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej, nie dłużej jednak niż przez 2 lata od chwili śmierci męża (ust. 4 powołanego przepisu).

Niewątpliwie skarżące Z. S. w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, przysługiwało prawo do renty rodzinnej, ponieważ wciąż spełniała przesłanki warunkujące prawo do renty a w szczególności warunek z art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku, zgodnie z którym prawo do renty ma wdowa, która wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu, w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczają one do szkoły - w wieku 20 lat. Dlatego do dnia (...)roku tj. do dnia ukończenia przez jej młodszego syna J., ubezpieczonej formalnie przysługiwałoby prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Jedynie z uwagi na prośbę ubezpieczonej, z dniem 1 czerwca 1994 roku wypłata renty rodzinnej została wstrzymana (pismo ubezpieczonej. K. 64 akt WBE), natomiast świadczenie wypłacane było jedynie dzieciom zmarłego J. S. (1) – córce I. do 30 września 2000 roku, a synowi J. do 30 września 2004 roku. Z dniem (...)roku tj z dniem ukończenia przez jej syna 20 roku życia prawo ubezpieczonej na mocy art. 25 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 roku wygasło. Dlatego po tej dacie wnioski ubezpieczonej o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu w związku z ukończeniem przez nią 50 roku życia w dniu (...)roku należało rozpoznawać w oparciu o obowiązujące w tym dniu przepisy, czyli w oparciu o ustawę z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy Z. S. ukończyła 50 lat w dniu (...)roku. Jej młodsze dziecko ukończyło 18 rok życia w dniu (...) roku. Tym samym, przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat życia nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł 6 lat, 10 miesięcy i 20 dni). Jednocześnie – co bezsporne – ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W dniu śmierci męża Z. S. miała bowiem ukończone 34 lata, a w dacie upływu 5 lat od ukończenia przez syna J. 18 roku życia – 48 lat.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że powódka na dzień 23 września 2004 roku tj. na dzień wydania przez WBE decyzji przyznającej jej prawo do renty rodzinnej nie spełniała ustawowych warunków nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu J. S. (1).

Jednocześnie Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż przy wydawaniu decyzji z dnia 23 września 2004 roku, na podstawie której Z. S. nabyła bezterminowo prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, organ rentowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż treść tej decyzji pozostaje w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe stosowanie nie powinno nasuwać większych trudności. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 marca 2012 r., III UK 77/11 (Lex nr 1213420) „decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji.”

Mając powyższe na uwadze, wskazać należy za Sądem I instancji, iż skutki wywołane zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją organu rentowego są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności. Jakkolwiek powódka nie przyczyniła się do wydania błędnej decyzji, jednak przez okres 5 lat pobierała świadczenie nienależne. Skarżąca zupełnie pomija korzyści, które uzyskała w niebagatelnej kwocie 140 000 zł bez podstawy prawnej i bez obowiązku zwrotu. Pomija również kwestię, że nieprzysługującą jej renta rodzinna przez szereg lat finansowana była ze środków

publicznych a zatem przez wszystkich obywateli. Okoliczności pobierania renty rodzinnej przyznanej Z. S. z rażącym naruszeniem prawa niewątpliwie stawiają ją w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych osób w tożsamej sytuacji, którym prawa do świadczenia odmówiono. Utrzymywanie status quo godziłoby w zasadę zaufania obywateli do Państwa jak i zasadę równości obywateli wobec prawa.

Podkreślić również należy, że ubezpieczona nie została pozostawiona bez środków albowiem od 30 lat nieprzerwanie pracuje, osiąga dochody i nie ma już nikogo na utrzymaniu. Nie ujawniły się również takie okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, że odebranie ubezpieczonej przyznanego jej wcześniej świadczenia spowodowało istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej. Powódka prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe i nie wykazała, że obciążają ją jakiegokolwiek ponadprzeciętne wydatki, ewentualnie by znajdowała się ona w szczególnej sytuacji osobistej i losowej. Uwzględniając również fakt, że ubezpieczona nabyła prawo do świadczenia, które jej nie przysługiwało z uwagi na niespełnienie ustawowych przesłanek i nie ma obowiązku zwrócenia pobranej nienależnie renty (z uwagi na błąd organu rentowego), niewątpliwie stanowiącej przysporzenie majątku w kwocie ponad 140 000 zł, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji prawidłowo rozważył proporcjonalność interesów ubezpieczonej i organów państwa albowiem korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się w interesie publicznym, a zajęcie odmiennego stanowiska byłoby nie do przyjęcia z trzech powodów. Po pierwsze, byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia. Po drugie, byłoby niesprawiedliwe z punktu widzenia osób, które płacą składki na ubezpieczenie społeczne, a w szczególności tych, którym odmówiono świadczeń ze względu na niespełnienie ustawowych przesłanek. Po trzecie, stanowiłaby sankcjonowanie niewłaściwego alokowania ograniczonych środków publicznych, co samo należy ocenić jako sprzeczne z interesem publicznym.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.